Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 28 STYCZNIA 1946 NR 4 (27)

KKS - Odra (Szczecin) 7:2 HCP - Stella 11:5

Utworzenie Poznańskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego

W dniu 27 bm. odbyła się w Poznaniu w lokalu OM TUR Konferencja wojewódzka wszystkich Robotniczych Klubów Sportowych i Sekcji Sportowych OM TUR województwa Poznańskiego. Konferencja zwołana została z polecenia Zarządu Głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przez członka tegoż Zarządu, delegowanego na woj. Poznańskie — tow. Polaka Romana. Reprezentowanych było 11 Klubów przez 28 delegatów.

Konferencję zagaił tow. Polak, który wygłosił następnie dłuższy referat sportowy, obrazując ideologię i metody postępowania robotniczych klubów i różnice między nimi a klubami „mieszczańskimi". Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniami poszczególnych delegatów, przystąpiono do wyboru władz Pozn. RSKO, które zostały w rezultacie skompletowane, jak następuje: przewodniczący — tow. Polak Roman, I wiceprzewodn. — tow. Wierzejewski, II wiceprzewodniczący — tow. Zaremba Edmund, sekretarz — tow. Łazowska Zofia, skarbnik — tow. Rybski Jan, kapitan sportowy — tow. Tylkowski Bolesław, gospodarz — tow. Sikorski Władysław, referent wyszkolenia — tow. Garstecki Zygmunt, członek zwyczajny — tow. Salewski Czesław. Dokonano również wyboru członków Komisji Rewizyjnej.

Konferencja wystąpiła z kilku wnioskami, które poniżej podajemy:

1) W związku ze stałym nadużywaniem alkoholu przez sportowców, co ujemnie wpływa na ich kondycję fizyczną i moralną i przyczynia się do różnych ekscesów, niezgodnych ze zdrowym duchem odrodzonego sportu polskiego i honorem sportowym, Konferencja poleca wszystkim klubom bezwzględne wyeliminowanie alkoholu: a) na stadionach sportowych i salach gimnastycznych; b) w lokalach klubowych i świetlicach; c) podczas przyjęć i uroczystości klubowych i międzyklubowych.

2) Konferencja solidaryzuje się z uchwałą, powziętą przez Walne Zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i sprzeciwia się stanowczo stworzeniu Ligi Piłkarskiej, stojąc na stanowisku, że jest ona zbyteczna, jeżeli idzie o podniesienie poziomu gry, gdyż są w tym kierunku inne środki działania, jak obozy kondycyjne, czynny kontakt z drużynami zagranicznymi itd., a fakt istnienia Ligi prowadziłby do przedwojennych błędów sportu piłkarskiego i pociągnąłby kolosalne poderwanie stanu finansowego wszystkich nieligowych klubów, co doprowadziłoby do ich stopniowego upadku i — wobec minimalnej liczby klubów ligowych — sprzeciwiałoby się zasadzie masowości sportu.

3) Konferencja wzywa Zw. Rob. St. Sp., aby spowodował Wojewódzkie i Miejskie Rady Narodowe do udzielania ze swych sum budżetowych stałych subwencji na rzecz sportu robotniczego, wynagradzając w sposób szczególny okręgi i kluby, przejawiające aktywniejszą działalność. Subwencje uzyskiwane być mogą również przy współudziale i pomocy Związków Zawodowych.

4) Konferencja poleca Zarządowi RSKO zorganizowanie kursu przodowników a następnie instruktorów sportowych.

5) Konferencja poleca Zarządowi RSKO staranie się o przydziały sprzętu sportowego po cenach przystępnych, dla wszystkich robotniczych klubów i sekcji sportowych.

Siatkarki Warty mistrzem Polski

W dniach 19 i 20 bm. w Lublinie odbyły się pierwsze po okresie okupacji Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej drużyn żeńskich z udziałem 7 następujących zespołów: AZS (W-wa) — mistrz Polski z r. 1938/39, KS Warta (Poznań) — mistrz okręgu poznańskiego, KKS Pomorzanin (Toruń) — mistrz okręgu pomorsk. AZS (Lublin) — mistrz okręgu lubelskiego, TUR (Łódź) — mistrz okręgu łódzkiego, KS Beskid (Andrychów) — mistrz okręgu krakowskiego, RKS Marymont (W-wa) — wicemistrz okręgu warszawskiego.

Organizacja mistrzostw, która spoczywała w rękach Lubelskiego OZPR stanęła na wysokości zadania, aczkolwiek szczupła sala Domu Żołnierza mogła pomieścić tylko 150 osób, co poważnie utrudniło sfinansowanie turnieju. Specjalne uznanie należy się ob. mjr. Salomonowi, głównemu organizatorowi mistrzostw.

Przyniosły one wynik dość niespodziewany, gdyż aż 4 drużyny zdobyły jednakową ilość punktów, przegrywając po 2 mecze każda. Świadczy to wprawdzie o wyrównanym poziomie, ale jakość jego nie była pierwszej marki w stosunku do stanu przedwojennego.

Tak jak było w Lublinie, o mistrzostwie zadecydowały właśnie sety, których najlepszy stosunek wysunął na czoło „Wartę", przed AZS Warszawa. „Warciarki", które wyjechały w nast. składzie: I. Dusikowa, J. Grabowska, I. Józefek, G. Kaźmierczakówna, W. Kowalska, J. Łojowa, S. Robińska i W. Sekulanka, wypadły nadspodziewanie dobrze. Mimo b. męczącej i uciążliwej podróży do Lublina, która trwała 24 godziny, zagrały b. ofiarnie i walczyły o każdą piłkę. Grały one dobrze w obronie jak i taktycznie, przyjmując prawie że niemożliwe ścięcia, za co dość często były oklaskiwane przez publiczność, u której zaskarbiły sobie wielką sympatię.



Pierwszy dzień mistrzostw

Po defiladzie drużyn i uroczystym otwarciu mistrzostw rozpoczęły się rozgrywki, które przyniosły następujące wyniki:

AZS (W-wa) — RKS Marymont (W-wa) 2:0.
KKS Pomorzanin (Toruń) — KS Beskid (Andrychów 2:1
KS Warta (Poznań) — TUR (Łódź) 2:1
AZS (Lublin) — AZS (W-wa) 2:1
KS Beskid (Andrychów) — RKS Marymont (Warszawa) 2:0
TUR (Łódź) — RKS Marymont (W-wa) 2:0
AZS (Lublin) — KKS Pomorzanin (Toruń) 2:1
AZS (W-wa) — KS Warta (Poznań) 2:1
KS Beskid (Andrychów) — AZS (Lublin) 2:1
KKS Pomorzanin (Toruń) — TUR (Łódź) 2:1
KS Warta (Poznań) — RKS Marymont (W-wa) 2:0.

Po pierwszym dniu rozgrywek prowadziła „Warta" przed AKS (W-wa), 3) KS Beskid (Andrychów), 4) KKS Pomorzanin (Toruń), 5) AZS (Lublin), 6) TUR (Łódź), 7) RKS Marymont (W-wa).

Drugi dzień mistrzostw

AZS (W-wa) — KS Beskid (Andrychów) 2:0
AZS (Lublin) — TUR (Łódź) 2:1
KKS Pomorzanin (Toruń) — KS Warta (Poznań) 2:1
AZS (Lublin) — RKS Marymont (W-wa) 2:1
TUR (Łódź) — KS Beskid (Andrychów) 2:1
AZS (W-wa) — KKS Pomorzanin (Toruń) 2:1
KS Warta (Poznań) — KS Beskid (Andrychów) 2:1
KKS Pomorzanin (Toruń) — RKS Marymont (Warszawa) 2:0
KS Warta (Poznań) — AZS (Lublin) 2:0
TUR (Łódź) — AZS (W-wa) 2:0.

Ostateczna tabelka mistrzostw na rok 1945/46 przedstawia się następująco:

1) KS Warta (Poznań)	4 pkt.	10:6 sety
2) AZS (W-wa)	4 „	9:6 „
3) KKS Pomorzanin (Toruń)	4 „	10:7 „
4) AZS (Lublin)	4 „	9:8 „
5) TUR (Łódź)	3 „	9:7 „
6) KS Beskid (Andrychów)	2 „	7:9 „
7) RKS Marymont (W-wa)	0 „	1:12 „

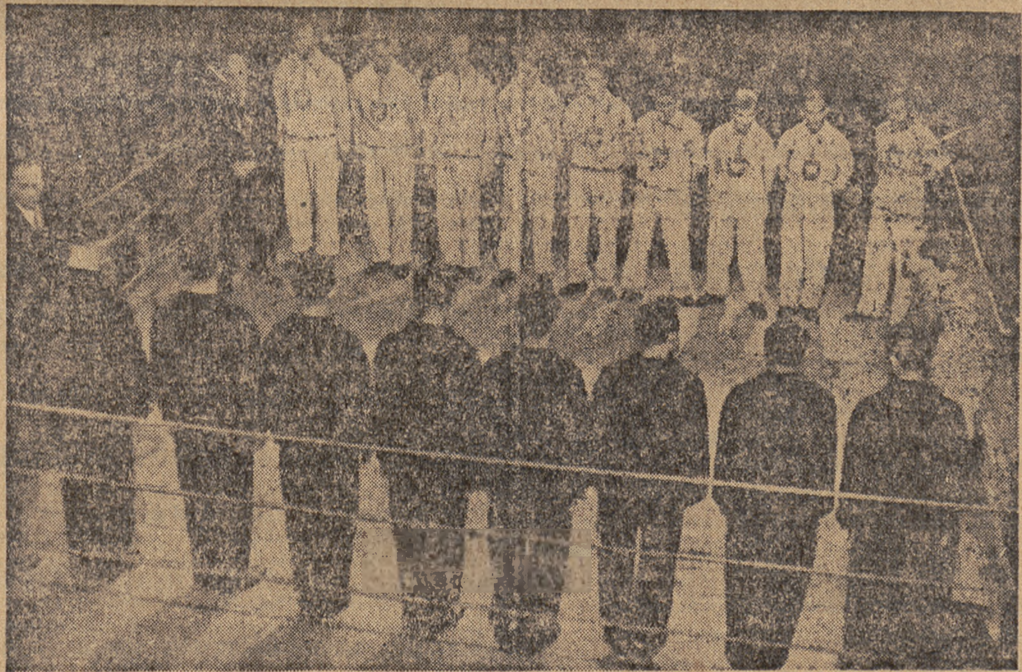
Po zakończeniu rozgrywek odbyła się defilada drużyn, według kolejności uzyskanych miejsc, oraz uroczyste zakończenie mistrzostw. Poznanianki zdobyły srebrny puchar przechodni, ufundowany przez PZPR. Poza tym otrzymają one wkrótce honorowe odznaki PZPR, za zdobycie tytułu Mistrza Polski.

Według obserwacji kapitana związkowego piłki siatkowej PZPR inż. Wirszylły, drużyna „Warty" zupełnie zasłużenie zdobyła tytuł Mistrza Polski, gdyż była drużyną najwięcej wyrównaną, twardą, b. ambitną i grającą dobrze taktycznie.

„Warciarki" nie spoczęły jednak na laurach. Przygotowują się obecnie do mistrzostw Polski w piłce koszykowej, które odbędą się w dniach 8, 9 i 10 marca 1946 r. w Łodzi, w których mają również poważne szanse na zdobycie czołowego miejsca.

Z. Staszak.

Echa pobytu bokserów w Pradze



Reprezentacje Polski i Czechosłowacji

Pięściarska reprezentacja Polski na mecz z Czechosłowacją opuściła Katowice w środę, dnia 16 stycznia br. o godz. 17.20, udając się pociągiem do Pragi. Ósemce naszych pięściarzy towarzyszyli z ramienia zarządu PZB wiceprezes ob. Bielewicz, kapitan związkowy ob. Suszczyński, przewodniczący Wydziału Sportowego ob. Kaliniak, gospodarz PZB ob. Mazurek, 4 przedstawicieli prasy sportowej oraz red. Olachowski z Poznańskiego Oddziału PAP. Ekipa polska liczyła razem 30 osób i przybyła do Pragi w czwartek o godz. 15.30. Na granicy w Boguminie oczekiwał ekspedycję polską red. Hora (który bawił z drużyną czeską w Poznaniu). Podróż wypadła dość dobrze, bowiem ekspedycja miała specjalnie zarezerwowane przedziały w pociągu.

Pięściarzy, kierownictwo ekspedycji jak i „kibiców" ulokowali gospodarze w hotelu „Beranek". Zawodnicy nasi jeszcze tego wieczoru zażyli odświeżającej kąpieli a następnego dnia rano odbyli lekki trening pod okiem naszego popularnego trenera Felka Stamma. W piątek przed południem kierownictwo ekipy było przyjęte na audiencji przez radcę poselstwa polskiego w Pradze, ob. Staniewicza. W sobotę cała ekipa polska przyjęta została przez prezydenta miasta Pragi p. Zenktlera, który poszczególnym członkom wręczył książkę pamiątkową miasta Pragi z własnoręcznym podpisem. Wieczorem goście polscy byli obecni na międzypaństwowym spotkaniu w hokeju na lodzie.

Czechosłowacja i Szwajcaria

Zapowiedziane przybycie Polaków na stadion było przyjęte przez 15.000 widzów burzą oklasków i okrzykami. „Niech żyją polscy bokserzy!" Powyższe spotkanie hokejowe było bardzo atrakcyjne. Czesi łudzili się, że drużyna ich poraz wtóry rozgromi drużynę szwajcarską, tak jak to miało miejsce dnia poprzedniego w spotkaniu między reprezentacjami wojskowymi obu państw, które zakończyło się wysokim zwycięstwem Czechów w stosunku 8:1. Dodać należy, że Szwajcarzy stanęli do tego meczu już w 5 godzin po przybyciu do Pragi i zmęczeni długą podróżą. Nie wytrzymali oni tempa narzuconego przez bardzo ambitnie grających Czechów.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Anglia wygrywa z Belgią 2:0

Spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Anglii i Belgii, rozegrane w Londynie, zakończyło się zwycięstwem Anglików w stosunku 2:0.

Cracovia mistrzem Polski w hokeju na lodzie

Od 25 bm. w Krakowie odbywają się mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie, do których ostatecznie stanęły cztery drużyny — mistrzowie okręgów.

Mistrzostwo Polski zdobyła „Cracovia", która zresztą była pewnym faworytem, lecz wbrew przewidywaniom uzyskała ona z pozostałymi drużynami stosunkowo słabe wyniki, które przedstawiają się następująco:

W pierwszym dniu mistrzostw „Cracovia" zwycięża „Siłę" (Giszowice) w stosunku 3:0. Spotkanie „Lechia" (Poznań) — ŁKS po zaciętej walce kończy się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Drugi dzień przynosi zwycięstwo „Cracovii" nad „Lechią" w stosunku 4:0, zaś ŁKS w ostrej i bezwzględnej walce zwycięsko wychodzi ze spotkania z „Siłą" (Giszowice) z wynikiem 2:1.

W trzecim dniu mistrzostw „Cracovia" wygrywa z ŁKS-em 5:1. Wyniku spotkania „Lechia" — Siła", które odbyło się późnym wieczorem, nie otrzymaliśmy na czas. O ile „Lechia" zwyciężyłaby w stosunku 5:0, zdobyłaby tytuł wicemistrza.

Wiadomości z zagranicy

Joe Louis — Billy Conn

Nowy Jork (PAP). Słynny amerykański manager bokserski Mike Jacobs oświadczył w Nowym Jorku na konferencji prasowej, iż mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy Joe Louis'em a Billy Conn'em zostanie rozegrany w Nowym Jorku na „Yankee Stadion" 19 czerwca br.

Kolarstwo w Paryżu

Paryż (PAP). W zawodach kolarskich w Paryżu, na Welodronie Zimowym w biegu na 100 km, tzw. amerykańskim, parami, zwycięstwo odniosła holenderska para Schulte — Boeyen, dystansując pozostałych rywali o dwa okrążenia. Holendrzy wzięli rewanż za ostatnią porażkę, poniesioną ze znakomitą parą francuską Lapebie — Seres.

Wyniki biegu: 1) Schulte—Boeyen (Hol.) 6 pkt., czas 2:07:52,2; 2) Mignat—Guillier (Fr.) 15 pkt., o dwa okrążenia z tyłu; 3) Goussot—Souliac (Fr.) 14 pkt.; 4) Pousse —Delwye (Fr.) 17 pkt.

Glasgow Rangers mistrzem Szkocji

Londyn (PAP). Tytuł mistrza Szkocji w piłce nożnej zdobyła poraz 8-my z rzędu drużyna Glasgow Rangers, mając o 11 punktów więcej od będącej na drugim miejscu tabeli drużyny Aberdeen.

KKS - Odra (Szczecin) 7:2 (4:1)

W dniu wczorajszym Poznań poraz pierwszy w swych murach gościł drużynę piłkarską z nowoodzyskanych ziem zachodnich — szczeciński KS „Odra", który z Kolejowym Klubem Sportowym na boisku w Dębcu rozegrał towarzyskie spotkanie w piłkę nożną. Mimo wczesnej pory i mrozu, mecz ten zgromadził ponad 2500 widzów.

Dziesięciu zawodników „Odry" to poznaniacy, jeden jak warszawianin. Wśród graczy tych spotykamy znajome twarze z poznańskich klubów „Warty", HCP i innych. Kierownikiem szczecińskiej drużyny jest ob. Uliwiak, również były „Warciarz", który przed rozpoczęciem meczu drużynie poznańskich kolejarzy wręczył piękny proporczyk.

Goście zareprezentowali się dobrze, mimo tak wysokiej porażki. Mieli widocznego pecha i na tak wysoką porażkę nie zasłużyli. Grę prowadzili otwartą, lecz dostateczny brak zgrania i rozumienia się, był powodem zaprzepaszczenia wielu okazji do uzyskania bramki. W pierwszej części gry są równorzędnym przeciwnikiem, a nawet z gry mają więcej, lecz są mało skuteczni, w przeciwieństwie do kolejarzy, którzy grając słabo, wykorzystują dogodne pozycje, uzyskując cztery bramki. Jednakże pionierzy z ziem zachodnich bynajmniej się tym nie peszą i po przerwie w pierwszych minutach są stroną atakującą. Powoli jednak słabną na siłach i od 25 min. uwidacznia się wyraźna przewaga gospodarzy.

Z gości wyróżnić trzeba z ataku Stacheckiego, ambitnego i ofiarnego, dalej Lubika, prawoskrzydłowego, który miał piękne przejścia i był zawsze groźny, oraz Jakubiaka. W pomocy wyróżniał się Gajda, ofiarny, skutecznie zasilający atak dokładnymi podaniami, wspierający przy tym defensywy. Boczni partnerzy, szczególnie Dixa, ambitni i ofiarni. Obrona twarda, pewnie wkraczająca, szczególnie Paluszkiewicz. Kołpak nie ma wykopu z lewej nogi. Olejniczak w bramce był bezsilnym na „bomby", jakie otrzymał. Słabo wyszedł Polewski.

KKS nie wypadł nadzwyczajnie, widać wyraźny spadek formy graczy spowodowany oczywiście brakiem treningów. Białas przeżywa widoczny kryzys, „demonstrując" kilka „klasycznych" kiksów. Mimo słabej gry, atak był jednakże skuteczny i strzelał z każdej dogodnej pozycji. Pomoc spełniła swe zadanie — choć Skowroński wypadł słabo. Obrona o pewnym wykopie, jednakże łatwa do przejścia. Skromny nie mógł zabłysnąć.

Rozpoczynają kolejarze i atak prowadzony lewą stroną kończy się autem. Twardy teren boiska utrudnia nieco grę. Obustronne ataki w 9 min. kończą się zdobyciem pierwszej bramki przez kolejarzy ze strzału Atłasińskiego — z podania Morawca. Kontratak „Odry" — i strzał Lubika idzie nad poprzeczkę. W 18 min. Polka nie trafia do bramki, za to 2 min. później Białas w zamięszaniu podwyższa wynik do 2:0. Przeprowadzone ataki „Odry" lewą stroną nie dają żadnego rezultatu, przy tym Polewski zawodzi — będąc w dniu tym najsłabszym z gości. Dopiero 33 minuta przynosi sukces, kiedy Polewski odbiera podanie Lubika i lokuje piłkę w siatce, wykorzystując błąd obrony. 6 min. później Polka pięknym strzałem z 20 m podwyższa wynik do 3:1, a minutę potem Białas zdobywa czwartą bramkę.

Po zmianie stron obie drużyny dążą do podwyższenia wyniku, jednakże miejscowi oddają większą ilość strzałów na bramkę. Goście zwlekają i brak u nich szybkiej decyzji. Gajda przechodzi na prawą pomoc, by trzymać w ryzach Białasa, zawsze niebezpiecznego strzelca. Tarka zamienia zaś pozycję z Atłasińskim. KKS stosuje przy tym zbyt ostrą grę. W 21 min. Atłasiński zdobywa piątą bramkę. W 25 min. za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, którego wykonawcą jest Jakubiak i wynik brzmi 5:2. W 33 min. Anioła ostrym strzałem z 12 m poraz szósty lokuje piłkę w siatce gości. Gospodarze oblegają i bombardują bramkę odrczyków, jednakże bezskutecznie. Olejniczak broni kilka niebezpiecznych strzałów. W 38 min. Białas zdobywa siódmą bramkę dla swych barw, ustalając wynik dnia. W 40 min. ostry strzał Tarki idzie w słupek.

Składy drużyn: „Odra": Olejniczak; Kołpak — Paluszkiewicz; Dixa — Gajda — Michalski; Lubik — Pospieszyński — Jakubiak — Stachecki — Polewski. KKS: Skromny; Baltes — Wojciechowski; Skowroński — Tarka — Matuszak; Polka — Anioła — Atłasiński — Białas — Morawiec.

Sędzia ob. Tomczak nie wszystko widział.

(Wa-Ro)

HCP - Stella (Gniezno) 11:5

W niedzielę po południu odbyły się w Poznaniu w sali stołówki „Cegielskiego" rewanżowe zawody bokserskie pomiędzy drużyną „HCP" a gnieźnieńską „Stellą", która u siebie wygrała z drużyną poznańską w stosunku 10:6. Był to pierwszy start drużyny „Stelli" w Poznaniu. Drużyna gości, która przyjechała bez Strzeleckiego i Skolasińskiego, okazała się zespołem ambitnym i fizycznie dobrze dobranym, jednak o dużych brakach technicznych. Najlepiej wypadł Flisiak, zwycięzca pierwszego kroku bokserskiego. Drużynie gnieźnieńskiej potrzeba koniecznie odpowiedniego trenera, któryby nadał zawodnikom szlifu technicznego. Zawody, które stały na słabym poziomie, zakończyły się pewnym zwycięstwem drużyny fabrycznej.

Wyniki poszczególnych walk był następujące:

W wadze papierowej Frąckowiak (HCP) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Henkla (St), zwyciężając go w spotkaniu towarzyskim w 3 starciu przez k. o.

W wadze muszej Balcer (HCP) wygrał z Dobrzykowskim (St) przez poddanie się ostatniego po 2 starciu. Walka przeważnie na półdystans i w zwarciu. Balcer trafiał często i celnie z obu rąk, osłabiając przeciwnika, który po 2 starciu zrezygnował z dalszej walki.

W wadze koguciej w walce nadprogramowej Flisiak (St) wypunktował Miodowicza (HCP). Gnieźnianin narzucił przeciwnikowi swój sposób walki na dystans, bijąc szybko i celnie z obu rąk, często jednak bił otwartą rękawicą. Miodowicz wykazał dużą wytrzymałość i dobrze walczył w zwarciu, zadając szybkie serie ciosów.

W wadze piórkowej odbyły się dwie walki. W pierwszej Wilczek (HCP) pokonał po 2 starciach na punkty Zamiarę (St). Zamiara walczył bardzo sztywno, polując tylko na cios. Wilczek dużo lepszy technicznie objął odrazu inicjatywę, trafiając z obu rąk. W 2 starciu Zamiara uległ kontuzji czoła i walka została przerwana a punktowe zwycięstwo otrzymał Wilczek.

W drugiej walce Stefański (HCP) przegrał na punkty z Bidzińskim (St). Gnieźnianin przez cały czas atakował, operując zbyt obszernie wyprowadzanymi ciosami, które jednak często dochodziły do celu. Stefański był stanowczo za wolny w akcjach, ograniczał się niepotrzebnie do defensywy i nie wykorzystywał okazji do kontrowania.

W wadze lekkiej Degórski (HCP) zremisował z Stefankiewiczem (St). W 1 i 2 starciu Degórski ciosami z obu rąk oraz dobrze bitymi prostymi dochodził do szczęki i korpusu przeciwnika. Stefankiewicz walczył zbyt jednostronnie, doskokami, polując na cios z prawej, którą jednak nie wypuszczał mimo okazji. W 3 starciu Gnieźnianin walczył z niezwykłą zaciętością, trafiając kilkakrotnie celnie i skutecznie prawą, zdobywając przewagę nad słabnącym Degórskim.

W wadze półśredniej Borowicz (HCP) znokautował w 1 starciu Jankowskiego (St). Po krótkiej wymianie ciosów Jankowski nadział się na celną i silną kontrę Borowicza, pada na deski i zostaje wyliczony.

W wadze średniej Zwierzchowski (HCP) wygrał przez techn. k. o. w 2 starciu z Sikorskim (St). Obaj zawodnicy posiadają cios, jednak nie potrafią nim władać, dużo bijąc w próżnię. Sikorski już w 1 starciu idzie do 7 na deski, lecz gong przerywa dalsze liczenie. W 2 starciu Gnieźnianin po otrzymaniu ciosu na żołądek pada na deski, wstaje przy 7 i poddaje się.

W wadze półciężkiej Szpringer (HCP) przegrywa na punkty z Janaskiem (St). Obaj zawodnicy mają dobre warunki fizyczne, jednak dużo się jeszcze muszą nauczyć. Brak im przede wszystkim wyczucia dystansu i celności uderzeń. Janasek trafiał celniej, zwłaszcza na korpus (serce) przeciwnika, co mu przyniosło wygraną.

Sędziował w ringu ob. Urbaniak, na punkty ob. ob. Leżobupski, Misiorny i Wojtkowiak. (al)

Turniej zapaśniczy RKS Legia w Krakowie

Kraków. W sali CKZZ RKS „Legia" urządziła turniej zapaśniczy z udziałem zawodników śląskich RKS „Orzeł" (Wełnowiec) oraz zawody w podnoszeniu ciężarów. Wyniki zawodów w podnoszeniu ciężarów były następujące: waga piórkowa: 1. Niedziela (RKS „Orzeł") w wyciskaniu 75 kg, w podnoszeniu 100 kg — ogółem 250 kg; waga lekka: 1. Derbo (RKS „Legia" — w wyciskaniu 65, w rwaniu 70, w podnoszeniu 95, razem 230 kg; waga średnia: 1. Szklorz (RKS „Orzeł") 265 kg.

W walkach zapaśniczych w wadze lekkiej: Rychta (RKS „Legia") zwyciężył Wróbla („Orzeł") w 7-ej minucie, zaś Rusek („Legia") zwyciężył Gibka („Orzeł") w 8-ej min. Walka o pierwsze miejsce między zawodnikami „Legii" Rychta z Suskiem zakończyła się remisem, jednak z powodu wagi lżejszej zwycięstwo przyznano Rychcie. W walce o trzecie miejsce Wróbel zwyciężył Gibka; w wadze średniej Radom („Legia") zwyciężył Zmarza („Legia") a Bajorek („Legia") zwyciężył Szklorza („Orzeł"). W najładniejszej walce dnia Bajorek („Legia") pokonał Radomia („Legia"), Zmarz zaś pokonał na punkty Szklorza. Wynik końcowy: 1. Bajorek, 2. Radom, 3. Zmarz, 4. Szklorz. Na zakończenie zawodów odbyła się walka pokazowa, w której pięknie walczący Gibas („Legia") pokonał Wróbla („Orzeł"). Walka ta była gorąco oklaskiwana przez publiczność, zgromadzoną w liczbie kilkuset osób. Sędziował inż. Pawlikowski, funkcje asesorów spełniali Marcinek i Włodek. Mecz zapaśniczy (rewanżowy) RKS „Legii" z RKS „Siła" (Mysłowice) odbędzie się w dniu 27 bm. w sali CKZZ w Krakowie.

Ze sportu robotniczego

Odprawa Wojewódzka OM TUR w Poznaniu

W dniu 27 bm. w lokalu własnym OM TUR odbyła się wojewódzka odprawa Powiatowych Komitetów OM TUR. Konferencja zgromadziła stosunkowo nielicznych delegatów, toczyła się jednak ożywiona dyskusja nad szeregiem istotnych zagadnień, jak sprawy organizacyjne i usprawnienia działalności, sprawy kasowe, propagandowe, prasowe i inne.

Sekretarz Wojewódzki tow. Ciemny, w swym referacie organizacyjnym dał ogólne wytyczne metod pracy w najbliższym okresie czasu i wskazał na konieczność zaopatrzenia się w „Miesięczniki Instrukcyjne" każdego miesiąca. Poruszył on dalej sprawę ostrych konsekwencji organizacyjnych, jakie wyciągnięte będą wobec tow. tow., którzy nie stawili się na odprawie. W dalszym ciągu odprawy referent prasowy referował sprawy prenumeraty „Młodzi Idą" i korespondentów terenowych — jako obowiązkowego zalecenia Centralnego Komitetu.

Turniej tenisa stołowego w Ostrowie sukcesem sportu robotn.

W dniu 20 bm. staraniem Ostrowskiego ZWM pod kierownictwem ob. Zbytniewskiego odbył się wielki turniej ping-pongowy z udziałem najlepszych zespołów Wielkopolski. Do rozgrywek o piękny srebrny puchar stanęły następujące drużyny:

1. KS Surma — Poznań; 2. TS Prosna Kalisz; 3. „Siódemka" (harcerze) — Leszno; 4. ZWM — Leszno; 5. ZWM I — Ostrów; 6. ZWM II — Ostrów; 7. RKS Bielarnia I — Kalisz; 8. RKS Bielarnia II — Kalisz; 9. OM TUR I — Ostrów; 10. OM TUR II — Ostrów; 11. OM TUR — Kalisz; 12. OM TUR — Poznań.

A więc na 12 drużyn wzięło udział w turnieju nie mniej jak 6 zespołów robotniczych.

Turniej jako całość wypadł imponująco, a podkreślić wypada, że był to pierwszy od czasów okupacji, zakrojony na tak wielką skalę. Turniej odbył się systemem pucharowym. Organizatorom należy się całkowite uznanie. Poziom gry niektórych zespołów był bardzo wysoki. Najlepiej wypadły Bielarnia, Surma, OM TUR Ostrów i Poznań oraz leszczyńska „Siódemka" i ostrowski ZWM. Zwycięzcą turnieju została drużyna RKS Bielarnia I. Był to bezwątpienia najbardziej wyrównany zespół. Konasiewicza z RKS Bielarnia zaliczyć musimy do grupy najlepszych pingpongistów naszego województwa. Również dwaj inni „Bielarze", Wolny i Stabno, rokują wielkie nadzieje na przyszłość. Typowana na zwycięzcę przez koła poznańskie KS Surma przegrała niespodziewanie, lecz zdecydowanie ze zwycięzcą.

Sympatię widowni zdobyli sobie grający w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach organizacyjnych OM TUR-owcy z Poznania, których wystąpienia były pewnego rodzaju sukcesem propagandowym. Zwycięstwo zaś najlepszego gracza turnieju tow. Sikorskiego nad Konasiewiczem wywołało szczery podziw dla jego gry. Sikorski stoi w ten sposób przed możliwością reprezentowania barw Polski, gdyż najprawdopodobniej zostanie przez POZTS wysłany na obóz treningowy do Krakowa. Żałować należy, że nie przybyli na turniej także inni silni gracze OM TUR-Poznań i drużyna wystąpiła zdekompletowana, bowiem w pełnym składzie miałaby znacznie większe szanse.

Poszczególne spotkania przedstawiają się następująco:

KS Surma — OM TUR Ostrów I 5:2

Bardzo niefortunnie się złożyło, że właśnie te dwie drużyny stanęły naprzeciw siebie, bo OM TUR Ostrów jest zespołem bardzo silnym i przedwojenny mistrz Poznania Kardacz musiał już od samego początku dać ze siebie wszystko, by zapewnić swej drużynie dalszy udział w rozgrywkach. Najlepszy gracz Ostrowa — Adamczak, jest zawodnikiem, który ścina serwisy przeciwnika z forhandu i z backhandu. Również dobrze wypadł z Kardaczem Sieroń.

Zawodnicy poznańscy nie mieli rakietek pokrytych kauczukiem, jak ich przeciwnicy i tymbardziej wypadli gorzej niż zwykle, będąc niekiedy o krok od porażki.

ZWM Ostrów — OM TUR Kalisz 5:0

Sitarek — Helman 21:6, 21:1; Murach — Mielcarek 22:20, 21:10; Kuczma — Lebioda 21:16, 21:7; Sitarek — Mielcarek 13:21, 21:13, 21:16; Murach — Helman 21:13, 21:6.

W tym spotkaniu najlepiej wypadli Sitarek i Murach z ZWM oraz Mielcarek z OM TUR Kalisz.

RKS Bielarnia II — ZWM Leszno 5:0

Barczak — Ciemniak 21:15, 21:6; Ziemny — Witek 21:6, 21:9; Konasiewicz — Sitarek 21:12, 21:9; Wolczak — Witek 21:11, 21:17; Adamiak — Ciemniak 22:20, 21:12.

Zespół Bielarni II zdecydowanie przeważał tu nad ZWM.

OM TUR Poznań — OM TUR Ostrów II 5:2

Sikorski — Pacyna 21:14, 21:9; Dąbrowski — Mądry 11:21, 14:21; Czarski — Walczak 18:21, 21:16, Sikorski — Mądry 21:4, 21:13; Dąbrowski — Pacyna 18:21, 23:21, 21:15; Czarski — Mądry 15:21, 16:21; Sikorski — Walczak 21:6, 21:14.

Dzięki dodatkowym zwycięstwom Dąbrowskiego i Czarskiego poznańscy OM TUR-owcy weszli do półfinałów.

RKS Bielarnia I — ZWM Ostrów II 5:0

Konasiewicz — Kolaśniewicz 21:13, 21:12; Wolny — Sitarek J. 21:14, 21:19; Stabno — Pilachowski 21:16, 21:9; Konasiewicz — Sitarek 21:12, 21:9; Wolny — Pilachowski 21:15, 21:12.

W tym meczu RKS-owcy zdecydowanie pokonali drugą drużynę ZWM-u ostrowskiego, z której najlepszymi są Sitarek J. i Kolasiewicz.

Siódemka Leszno — TS Prosna Kalisz 5:4

Głogiński — Witkowski 21:8, 21:16; Piszczałka — Górczyński 13:21, 13:21; Nortman — Zimniak 21:18, 18:21, 17:21; Głogiński — Górczyński 21:14, 21:13; Piszczałka — Zimniak 21:18, 21:23, 21:12; Nortmann — Witkowski 16:21, 11:21; Głogiński — Zimniak 21:13, 21:14; Piszczałka — Witkowski 8:21, 10:21; Nortman — Górczyński 9:21, 21:12, 21:19.

Było to jedyne spotkanie, gdzie trzeba było rozgrywać wszystkie gry. Obydwie drużyny bardzo wyrównane. W „Siódemce" najlepszy Głogiński. Mecz należał do nadzwyczaj zaciętych tak, że dopiero ostatnia partia zadecydowała.

Półfinały:

Surma — ZWM Ostrów I 5:2

Kardacz — Sitarek 21:13, 21:15; Kowalczyk — Murach 22:20, 21:10; Pawlak — Kuczma 21:10, 19:21, 21:17; Kardacz — Murach 21:13, 21:17; Kowalczyk — Sitarek 22:20, 19:21, 13:21; Pawlak — Murach 16:21, 21:9, 17:21; Pawlak — Sitarek 21:12, 21:9.

Zwycięstwem tym zapewniła sobie Surma udział w finale.

OM TUR Poznań — Bielarnia I Kalisz 3:5

Sikorski — Stabno 20:22, 21:15, 21:8; Czarski — Wolny 8:21, 15:21; Dąbrowski — Konasiewicz 8:21, 11:21; Sikorski — Wolny 21:12, 21:6; Czarski — Konasiewicz 8:21, 17:21; Dąbrowski — Stabno 11:21, 8:21; Sikorski — Konasiewicz 21:18, 21:15; Czarski — Stabno 15:21, 13:21.

Spotkanie tych zespołów wzbudziło wielkie zainteresowanie ze względu na walkę Sikorskiego i Konasiewicza. Gra ta rzeczywiście dała wiele emocjonujących momentów. Konasiewicz jest bardziej żywiołowy, jego ścięcia forhandowe są niezwykle silne, ścina serwisy z prawej i z lewej strony; Sikorski natomiast — opanowany, ze spokojem badał swego przeciwnika, oddając początkowo kilka piłek, by grą taktyczną wyprowadzić go z uderzenia, co mu się zupełnie udało. Wolny i Stabno okazali się w tej grze jako bardzo zdolni i rokujący duże nadzieje. Swą piękną grą pokonali słabszych od siebie OM TUR-owców Czarskiego i Dąbrowskiego, czym zapewnili swej drużynie finał.

RKS Bielarnia II — Siódemka Leszno 5:2

Barczak — Głogiński 21:19, 13:21, 15:21; Zimny — Piszczałka 21:19, 19:21, 21:19; Adamiak — Nortman 21:13, 19:21, 21:19; Barczak — Piszczałka 21:13 21:12; Zimny — Nortman 21:9, 21:16; Adamiak — Głogiński 12:21, 10:21; Barczak — Nortman 21:19, 21:13.

Druga drużyna Bielarni wygrywa pewnie z harcerzami. Bardzo dobry tu Głogiński, nie może sam uchronić swoich od wyeliminowania z dalszych rozgrywek. Bielarnia II przedstawia zespół wyrównany.

Finały:

Surma — Bielarnia I 0:5

Pawlak — Konasiewicz 16:21, 14:21; Kowalczyk — Wolny 16:21, 16:21; Kardacz — Stabno 20:22, 20:22; Pawlak — Wolny 17:21, 21:14, 12:21; Kardacz — Konasiewicz 17:21 25:23, 18:21.

Rewelacyjna Bielarnia łatwo pokonała Surmę. Renomowany Kowalczyk łatwo ulega talentowi RKS-u — Wolnemu. Kardacz, mimo, że daje z siebie wszystko, przegrywa obie gry po zażartej walce, ulegając zarówno Stabnemu jak i Konasiewiczowi.

Indywidualna ocena zawodników pozwala uszeregować ich w następującej kolejności:

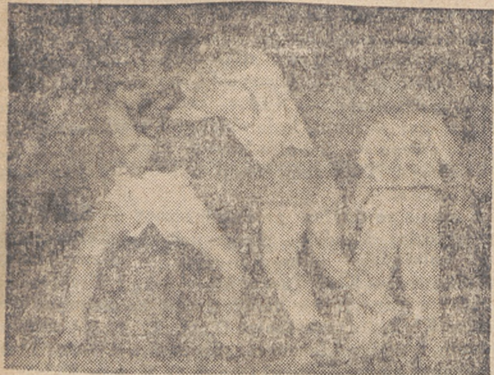
1. Sikorski (OM TUR Poznań),
2. Konasiewicz (Bielarnia Kalisz),
3. Kardacz (Surma Poznań),
4. Adamczak (OM TUR Ostrów),
5. Głogiński (Siódemka Leszno).

W turnieju przewinęło się 26 graczy, a trwał on od godziny 11-tej do 20.30.

(W.)

Echa pobytu bokserów w Pradze

Pierwsza tercia spotkania międzypaństwowego zapowiadała zwycięstwo Czechosłowaków, którzy przez Drobnego zdobyli prowadzenie, lecz druga i trzecia tercia wykazały wyższość drużyny szwajcarskicj tak pod względem szybkości jak i prowadzenia krążka.



Blesak wstrzymuje natarcie Kowalskiego

Zdobycie drugiej bramki przez Poltera II zostało entuzjastycznie przyjęte przez nieliczną kolonię szwajcarską oraz ekipę polską. Na kilka minut przed końcem sędzia czeski podyktował rzut karny, który Zabrocky zamienił na wyrównującą dla Czechosłowacji bramkę. Protest Szwajcarów, że w tym czasie było na lodowisku siedmiu Czechosłowaków, nie został uznany i mimo wysiłków obu stron wynik pozostał bez zmian 2:2 (1:1, 0:1, 1:1)

W niedzielę przed południem na lodowisku sztucznym obie drużyny spotkały się poraz trzeci, tym razem pod mianem zespołów klubowych

LTC Praha — HC Davos

Mimo przewagi i doskonałej gry Szwajcarów spotkanie to nie dało wyniku. Dzięki przytomnej grze bramkarza czechosłowackiego gospodarze uzyskali wynik remisowy 0:0.

Pięściarze stają do rewanżowej walki

W wielkiej sali „Lucerny" odbyło się w niedzielę o godz. 10.30 rewanżowe spotkanie Polska—Czechosłowacja przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali. (Ponad 3.500 widzów).

Po wejściu obu drużyn na ring w imieniu Czeskiej Unii Bokserskiej powitał polskich pięściarzy wiceprezydent Unii p. Jaks, wręczając kierownikowi ekipy piękny puchar kryształowy. W imieniu Polskiego Związku Bokserskiego odpowiedział wiceprezes ob. Bielewicz, wręczając gospodarzom obraz przedstawiający Ratusz Poznański. Następnie odegrano hymny narodowe, po czym wszystkim zawodnikom polskim wręczone zostały upominki w postaci kryształowych wazonów.

Na drużynie polskiej znać było, że obóz kondycyjny w Łodzi zrobił swoje, gdyż wszyscy nasi pięściarze przetrzymali bardzo dobrze trzecie starcie. Nie mogli oni pokazać swych walorów technicznych w całej pełni ze względu na to, że w ringu bardzo się ślizgali, bowiem pod brezentem nie było filcu i nie było też... kalofonii. Doprowadziło to do tego, że nasi zawodnicy walczyli boso (Kowalski i Pisarski).

Jeżeli chodzi o drużynę czechosłowacką, to wykazała ona znaną bojowość i wytrzymałość.

Tak jak Szwajcarów w spotkaniu hokejowym prześladował pech tak samo było i u Polaków.

W wadze lekkiej pokrzywdzono wyraźnie Kowalskiego, któremu dano remis mimo, że miał walkę wygraną. Dalej jeżeli chodzi o walkę Pisarskiego, to kierownictwo drużyny polskiej po ogłoszeniu zwycięstwa Czecha założyło protest, opierając się na przepisach FIBY uchwalonych na kongresie w Dublinie w 1939 roku, że w razie kontuzji zawodnika — walkę rozstrzyga się na podstawie punktacji do chwili otrzymania kontuzji. Ponieważ Pisarski prowadził punktowo — należało mu się zwycięstwo. Czesi niestety protestu polskiego nie uznali, opierając się na przepisach FIBY wydanych przez Niemców w 1940 r., w których pominęli oni postanowienia i uchwały kongresu dublińskiego oraz nie zamieścili tabeli mistrzów Europy, tak jak to dotychczas było w zwyczaju. Tym samym więc Niemcy chcieli wymazać bokserów polskich z historii boksu europejskiego.

Współpraca polsko-czechosłowacka

Podczas pobytu ekipy polskiej w Pradze odbyło się wspólne zebranie delegatów związków bokserskich obu państw w sprawie powołania do życia Międzynarodowej Organizacji Boksu Amatorskiego tzw. FIBY. Zwrócono się z wnioskiem do ostatniego prezesa FIBY Soederlanda (Szwecja), aby zwołał zebranie reaktywujące dawniejszy związek. Jako termin wyznaczono dzień 5 maja rb. w Pradze. Wniosek ten



Czortek i Navratil po stoczonej walce

podpisała delegacja polska i czechosłowacka oraz w imieniu Jugosławii upoważniona do tego delegacja czechosłowacka.

Ze względów natury technicznej mistrzostwa Europy w najbliższych latach nie odbędą się, wobec czego postanowiono urządzić

trójmecz Polska — Czechosłowacja — Jugosławia

który będzie przeprowadzony w okresie trzech lat i to w roku 1946 w Polsce, w roku 1947 w Czechosłowacji, a w roku 1938 w Jugosławii. Jako terminy pierwszego spotkania trójmeczu wyznaczono 13, 14 i 15 wrzesień rb.

Na skutek wydania w roku 1940 przez Niemców przepisów FIBY, które pomijały uchwały kongresu w Dublinie — Polski Związek Bokserski na najbliższym posiedzeniu FIBY postawi wniosek o zrewidowanie tych przepisów i uzupełnienie ich w myśl uchwał kongresu dublińskiego.

Co mówią o meczu poszczególni kierownicy:

Sekretarz generalny Czeskiej Unii Bokserskiej dr Belor w rozmowie z naszym przedstawicielem oświadczył, że z wyniku jest zadowolony, chociaż remis byłby słuszniejszy. Przyznaje, że Kowalskiego pokrzywdzono. Z Polaków najbardziej podobali mu się Grądkowski i Koziołek. Na czoło drużyny czeskiej wysuwa się Navratila.

Sędzia ringowy Kobza uważa wynik za słuszny, twierdzi jednakowoż że za trzy lata boks polski będzie stał na przedwojennym poziomie i trudno będzie wtedy Czechosłowacji z Polską wygrać. Z zawodników polskich wyróżnia Grądkowskiego, nazywając go „gentlemenem w rękawicach".

Trener Hermanek wynik uważa za sprawiedliwy, wyróżnia ze swoich Navratila oraz Holovica, który poczynił największe postępy z drużyny czeskiej. Z Polaków wyróżnia Grądkowskiego i Czortka.

Wiceprezes PZB ob. Bielewicz — uważa, że zawody w Poznaniu były ciekawsze. Zdaniem jego Kowalski miał walkę wygraną. Z drużyny polskiej jest zadowolony a najbardziej podobał mu się Grądkowski, z zawodników czeskich — Navratil. Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Grądkowski i Kouděla.

Przewodniczący Wydziału Sportowego PZB ob. Kaliniak: Wynik powinien brzmieć 9:7 dla Polski. Kowalski walkę wygrał. Poziom w Poznaniu był wyższy od meczu praskiego. Z Polaków wyróżnia Grądkowskiego i Koziołka, z Czechów Navratila.

Kapitan związkowy PZB ob. Suszczyński z drużyny jest zadowolony. Spotkanie powinna była wygrać Polska w stosunku 10:6, gdyż Kowalski i Pisarski mieli walki wygrane. Ambitnie walczył Jóźwiak, brak mu jeszcze doświadczenia ringowego. Z Polaków najlepsi Grądkowski, Koziołek i Czortek. Z zawodników czeskich dobrze zaprezentowali się Navratil i Kondela. Poziom zawodów w Pradze był lepszy aniżeli w Poznaniu a to dlatego, że zawodnicy polscy wykazali dużo lepszą kondycję fizyczną.

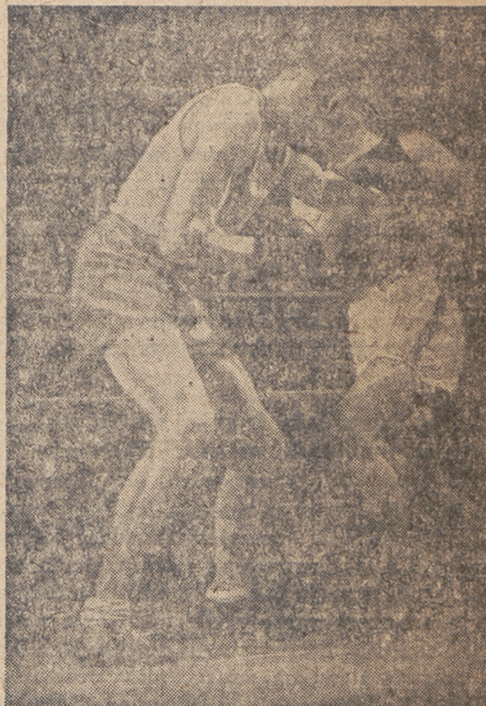
Trener i sekundant polskich pięściarzy Stamm: Poziom meczu w Pradze był wyższy niż w Poznaniu. Najlepszym zawodnikiem polskim był bezsprzecznie Grądkowski a dalej Koziołek. Zadziwiła go ambicja młodego Jóźwiaka. Rokuje Navratilowi wielką przyszłość. Uważa, że mecz Polacy wygrali, bowiem Kowalskiego pokrzywdzono.

Zanim ogłoszono oficjalne wyniki w poszczególnych wagach, czechsłowaccy sprawozdawcy sportowi wyrażali przy stoliku prasowym swoją opinię o wynikach wobec dziennikarzy polskich. I tak, walkę w wadze muszej pomiędzy Czarneckim a Holowicem uznali za nierozstrzygniętą, a w walce wadze lekkiej przyznali jednomyślnie zwycięstwo Kowalskiemu.

Redaktor Hora, przedstawiciel Radia Czechosłowackiego, uważa, że walki były emocjonujące a wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

To samo potwierdza red. Vogl z Czeskiej Agencji Prasowej.

Pisarski złamał prawą rękę w trzecim starciu w chwili uderzenia Skudrzyka, który uchwycił cios Polaka na łokieć, co spowodowało złamanie. Pisarski chciał dalej walczyć, lecz na skutek zmagających się ataków Czecha zmuszony był poddać się. Pisarski pozostał w Pradze w klinice prof. dra Hiraska, jednego z najlepszych chirurgów sportowych.



Szymura lokuje „dyszel" na serce Rademachera

Publiczność Czechosłowacka okazała się sportowo wychowaną, dopingowała swoich zawodników, lecz z chwilą uzyskania przewagi przez Polaka gorąco go oklaskiwała. Po ogłoszeniu wyniku w wadze lekkiej pomiędzy Kowalskim a Blesakiem odezwały się gwizdy na znak protestu.

Po meczu odbył się bankiet w hotelu „Beranek", na którym przemawiali przedstawiciele obu związków państwowych. Nicią przewodnią przemówień była dalsza harmonijna współpraca na polu sportowym obu narodów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Konkurs skoków narciarskich w Zakopanem

W Zakopanem rozegrano konkurs skoków otwartych do biegu złożonego. Na starcie stanęło 15 zawodników. Najdłuższe skoki w konkursie otwartym uzyskali:

Stanisław Marusarz (SNPTT) i M. Samek (Wisła), obaj uzyskując skoki długości 64 m. W skokach do biegu złożonego pierwsze miejsce zdobył Hoły (Wisła) ze skokami długości 51 m. 51,5l m (nota 207) przed Lechowiczem (Wisła) — skoki 43,37 (nota 192,7) i Dziedzicem (HKN) — skoki 43,5 m i 45 m (nota 192).

Na podstawie wyniku w biegu na 18 km i skoków do biegu złożonego pierwsze miejsce w kombinacji zdobył R. Orlewicz (Wisła) z notą 426 przed Dziedzicem (HKN) nota 373,2, Lechowiczem (Wisła) nota 342,7 i Hołym (Wisła).

Wyniki otwartego konkursu skoków: 1) St. Marusarz (SNPTT) — skoki 53 m i 64 m, nota 229,2; 2) Samek (Wisła)—skoki 49,6 m i 64 m, nota 217,9; 3) Gut-Szczerba (Wisła) — skoki 46,5 i 53.5 m, nota 202,7; 4) Kozak (Wisła); 5) Ciaptak (SNPTT); 6) Dziedzic (HKN).

Mecz bokserski Warszawa — Łódź

Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Warszawy z Łodzią rozegrane zostanie w dniu 10 lutego w Łodzi. Skład drużyny warszawskiej będzie następujący: w wadze muszej — Patora, w koguciej — Sobkowiak, w piórkowej — Małecki, w lekkiej — Czortek, w półśredniej—Majewski, w średniej—Kupiec, w półciężkiej — Włostowski, w ciężkiej — Drabkowski. Rezerwowymi są: Słowik, Szatkowski, Łukasiewicz i Iliński.

Koszykówka w Warszawie

W rozgrywkach o mistrzostwo Warszawy w koszykówce męskiej faworyt turnieju KS „Społem" poniósł niespodziewaną porażkę ze „Zniczem" (Pruszków) w stosunku 43:33 (20:12). Gra była ostra. Do przerwy przeważała drużyna „Społem", lepsza technicznie. Dalsze wyniki: „Iskra" — SEP 50:34, „Społem"—„Iskra" 116:18.

Pisarski w klinice w Pradze

(PAP). Pisarski, który uległ złamaniu prawej ręki na meczu Polska — Czechosłowacja, pozostał w Pradze i znajduje się w klinice prof. dr. Hiraska, jednego z najlepszych specjalistów schorzeń sportowych. Powrót Pisarskiego do Łodzi nastąpi za kilka dni.

Kluby śląskie przeciw lidze

W Katowicach odbyło się walne zebranie członków Śląskiego OZPN. pod przewodnictwem kpt. Sportowego Okręgu Śląskiego ob. Alfusa. Piłkarze śląscy postanowili wystąpić na walnym zebraniu PZPN-u z wnioskiem przeciwnym prowadzeniu Ligi PZPN, która miała wiele minusów i nie przyczyniła się do podniesienia poziomu sportu piłkarskiego w Polsce w okresie przedwojennym. Przeciwko temu wnioskowi głosował jedynie przedstawiciel Ruchu (Wielkie Hajduki), będącego swego czasu członkiem Ligi. Wniosek o przeniesienie siedziby PZPN do Katowic uchwalony został jednogłośnie. Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz okręgu: prezesem został wybrany inż. Salcewicz, wiceprezesami Synowiec i Lebik oraz Wybierski. Referentem wyszkoleniowym został ob. Kuchar.

Umasowienie pięściarstwa

Łódź. ŁKS zgłosił do „Pierwszego Kroku Bokserskiego" aż 61 młodzików — co wskazuje na umasowienie pięściarstwa w Łodzi. Oby w ślad ŁKS'u poszły inne sekcje bokserskie w całej Polsce!

Pogoń — Katowice mistrzem Śląska w koszykówce

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Śląska w koszykówce przy udziale trzech drużyn: AZS (Gliwice), AKS (Chorzów) i Pogoń (Katowice) zakończyły się zwycięstwem drużyny katowickiej. Wyniki: Pogoń — AKS 41:32, Pogoń—AZS 41:29, AKS—AZS 32:12.

Konferencja okręgowych wizytatorów i instruktorów WF i PW

W dniu 25 bm. rozpoczęła się w Warszawie w Ministerstwie Oświaty dwudniowa konferencja wizytatorów i instruktorów WF i PW. Na konferencji poruszone były aktualne sprawy młodzieżowe z dziedziny sportu i PW oraz sprawy życia sportowego na terenach szkolnych.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Zarząd Polskiego Związku Tenisa Stołowego pod przewodnictwem wiceprezesa gen. Sok-Gajewskiego postanowił powierzyć organizację mistrzostw Polski okręgowi Dolno-Śląskiemu. Mistrzostwa odbędą się w Jeleniej Górze w terminie od 21 do 25 lutego.

W drużynowych mistrzostwach Polski wezmą udział drużyny mistrzów i wicemistrzów okręgów, zaś w konkurencji jednostkowej okręgi reprezentowane będą przez co najmniej 6 zawodników.

Bokserzy czescy przyjeżdżają do Polski

Czechosłowacka drużyna bokserska B T C —Praga rozegra w Polsce dwa spotkania: 13 i 14 kwietnia z drużyną ŁKS w Łodzi a 16 kwietnia w stolicy z reprezentacją Warszawy.

W dniu 1 czerwca pięściarze ŁKS—Łódź walczyć będą z najlepszą ósemką słowacką TSS—Trnawa, następnego dnia bokserzy słowaccy zmierzą się z reprezentacją Warszawy.

Hokej w Zakopanem

W Zakopanem rozegrano pierwszy mecz hokejowy pomiędzy TEAM-em A (Zakopane) a TEAM-em B (Nowy Targ) z wynikiem 23:0 (4:0, 9:0, 8:0). Dla zakopiańczyków punkty zdobyli: Surus, Daszkiewicz i Nowak po 7, Kotoński 1 oraz 1 samobójcza.

Mistrzostwa hokejowe Śląska

Katowice. Wykorzystując okres mrozu, drużyny hokejowe Śląska rozegrały spotkania o mistrzostwo, których wyniki były następujące: „Siła" (Giszowiec) pokonała „Siemianowiczankę" w stosunku 7:0 (4:0, 1:0, 2:0). W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Śląska w hokeju grać będą „Piast" (Cieszyn) z „Siłą" (Giszowiec).

ŁKS — Grom (Gdynia) 9:7

W niedzielę na ringu spotkały się drużyny ŁKS-u i Gromu z Gdyni. Zwyciężyli łodzianie w stosunku 9:7 mimo, że osłabieni byli brakiem Marcinkowskiego, Pisarskiego i Niewadziła. Drużyna „Gromu" wystąpiła bez kontuzjowanego Zielińskiego i bez Iwańskiego. Łódzcy bokserzy przewyższali przeciwnika technicznie, lecz ustępowali kondycyjnie.

Wyniki techniczne były następujące: waga musza: Stasiak (Ł) wygrywa nieznacznie na punkty z Sowińskim. W wadze koguciej Stolecki (Ł) bije Sopińskiego. W piórkowej Antkiewicz (G) wygrywa na punkty z Pawlakiem. W wadze lekkiej Krysiak (G) ulega na punkty Kowalskiemu. W wadze półśredniej Żabiński (G) zostaje znokautowany w pierwszej rundzie przez Olejnika. W wadze średniej Untom (ŁKS) nie rozstrzyga walki z Szymankiewiczem. W wadze półciężkiej Rychtelski (Ł) przegrywa z Likiem. W wadze ciężkiej Błotnicki (Ł) uległ w pierwszym starciu przez k. o. Stopie (G).

Pomorze — Poznań 7:2

W dniu 27 bm. rozegrano w Inowrocławiu mecz między reprezentacją Pomorza i Poznania (bez udziału Konasiewicza). Mecz zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Pomorza w stosunku 7:2.

Poszczególne wyniki były następujące: Wojciechowski (Pz) — Knieć 8:21, 21:22; Sikorski (Pz) — Gayer 18:21, 18:21; Kardacz (Pz) — Nowak 15:21, 17:21; Wojciechowski (Pz) — Gayer 18:21, 16:21; Sikorski (Pz) — Nowak 21:8, 21:14; Kardacz (Pz) — Knieć 10:21, 21:12, 19:21, Wojciechowski (Pz) — Nowak 16:21, 19:21; Sikorski (Pz) — Knieć 11:21, 15:21; Kardacz (Pz) — Gayer 21:16, 17:21, 21:14;

Zawody narciarskie OM TUR

Wydział Sportowy OM TUR organizuje 16 i 17 lutego rb. ogólno-polskie zawody narciarskie dla członków OM TUR-u i RKS-u.

Zawody odbędą się na terenie Centralnego Ośrodka Narciarskiego OM TUR w Dusznicach — Zielony Las, pow. Kładzko, woj. Dolno-Śląskie. Program zawodów: Mężczyźni: bieg 12 km, płaski i kombinacji, sztafeta 4×10 km oraz bieg zjazdowy.

Kobiety: Bieg 3 km oraz bieg zjazdowy.

Uczestnicy zawodów oraz goście korzystają ze zniżek kolejowych w obie strony 66%. Na miejscu uczestnicy zawodów otrzymają bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Zgłoszenia na zawody należy przesyłać do dnia 10 lutego rb. na adres: Duszniki — Zielony Las, pow. Kładzko, wojew. Dolno-Śląskie. Centralny Ośrodek Narciarski OM TUR, Dolny Śląsk.

Ogólnopolski turniej siatkówki i koszykówki OM TUR

W dniach 2 i 3 lutego rb. w Warszawie na sali YMCA, ul. Konopnickiej 5, odbędzie się ogólno-polski turniej siatkówki i koszykówki dla mężczyzn oraz siatkówki dla kobiet klubów OM TUR. W turnieju udział biorą najlepsze zespoły OM TUR-owe z Łodzi, Poznania, Białegostoku, Śląska, Lublina, Wrocławia i innych miast Polski oraz RKS „Skra" i „Marymont" z Warszawy. Będzie to „rewia" najlepszych siatkarzy i koszykarzy klubów OM TUR-owych oraz najlepsze zespoły robotnicze Warszawy.

Program zawodów: Sobota, 2 lutego rb. rano otwarcie turnieju, rozgrywki eliminacyjne w siatkówce, godz. 15-ta: rozgrywki eliminacyjne w koszykówce.

Niedziela, 3 lutego 1946 r., godz: 10: półfinały w siatkówce i koszykówce, godz. 15: finały w siatkówce i koszykówce oraz rozdanie nagród.

TUR zdobywa dwa mistrzostwa Łodzi

Przy 3 i pół min. dogrywce TUR zwyciężył w meczu koszykówki Ziednoczenie 2:1. Zaistniała potrzeba rozegrania całego meczu od początku, ponieważ obie drużyny miały po jednakowej ilości zwycięstw.

W ostatecznym meczu TUR wygrał zdecydowanie 46:33 (19:14), zdobywając w ten sposób mistrzostwo Łodzi. W koszykówce dla pań TUR wygrał z Zjednoczeniem 17:14 (2:6).

KS Surma — OM TUR Goplania Inowrocław 3:5

W tym samym dniu odbył się w Inowrocławiu mecz tenisa stołowego między KS Surma (Poznań) i OM TUR Goplania (Inowrocław). Wyniki były tu następujące:

Kardacz — Więckowski 21:16 16:21. 21:10; Wojciechowski — Nowak 17:21, 19:21; Skrzypczak — Górny 18:21, 16:21: Kardacz — Nowak 12:21. 17:21; Wojciechowski — Matuszak 21:16, 17:21, 21:12; Kardacz — Górny 15:21. 20:22; Skrzypczak — Matuszak 4:21, 8:21; Wojciechowski — Więckowski 21:11, 19:21, 21:18: Wojciechowski — Górny 21:18, 12:21 — trzecia partia decydująca w tym spotkaniu nie mogła być rozegrana z powodu braku piłek.

Drużynowe mistrzostwa Poznania

W dniu 25 bm. rozegrane zostały w lokalu OM TUR w Poznaniu drużynowe mistrzostwa Poznania w tenisie stołowym między pierwszą drużyną KS Zjednoczeni i I drużyną OM TUR Poznań, zakończone wynikiem 8:1 dla OM TUR Poznań.

Wyniki poszczególnych spotkań: ppor. Dolewski — Tomczyk III 20:22. 20:22; Domagała — Wiecierzyński I 21:6. 21:14; Jaś I — Ranke 21:10, 21:16.

Sędzia Grodzki bardzo dobry.

Do rozegrania pozostały jeszcze 3 spotkania, a mianowicie:

LKS Merkury — GKS Lesna.
ZWM — Siódemka.
GKS Lesna — Siódemka.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego są: Siódemka i ZWM

W dniach 1, 2 i 3 lutego zostaną rozegrane mistrzostwa miasta indywidualne i podwójne.

W dniu 23 bm. odbyły się w lokalu KS Surma eliminacje celem wyłonienia reprezentacji woj. poznańskiego do meczu z Pomorzem. Z 14 zawodników pierwsze trzy miejsca przypadły. Sikorskiemu (OM TUR Poznań), Kardaczowi (KS Surma) i Konasiewiczowi (RKS Bielarnia Kalisz). Zawodnicy ci tym samym weszli w skład reprezentacji Wielkopolski.

Kalbarczyk mistrzem Polski

Pierwszy dzień Mistrzostw Łyżwiarskich Polski w jeździe szybkiej rozegrany w Pruszkowie k. Warszawy przyniósł, jak było zresztą do przewidzenia, wyniki bardzo słabe. Łyżwiarzy naszych tłumaczy brak odpowiedniego toru w stolicy, umożliwiającego treningi oraz brak specjalnego sprzętu, koniecznego do uprawiania jazdy szybkiej. 6-letnia przerwa w uprawianiu łyżwiarstwa odbiła się bardzo ujemnie na poziomie wyników.

Mistrz Polski inż. Kalbarczyk w stylu swojej jazdy pogorszył się, jeździ on obecnie na „szeroko", z mniejszą płynnością, co wpływa na pogorszenie czasów. Zawodniczki są zupełnie bez treningu i osiągnięte przez nie czasy są znacznie stosunkowo gorsze od wyników męskich.

Wyniki I-go dnia zawodów były następujące:

Bieg 500 m: Kalbarczyk 50,6 sek., Rytter 58 sek., 3) Kowalski 59,8 sek.

Bieg 5000 m: 1) Kalbarczyk 10:19,2, 2) Kowalski 11:22,5, 3) Rytter 12:13,4.

Kobiety: Bieg 500 m: Sutyńska 76 sek., 2) Sędzimir 91,8 sek., 3) Wojak 92,5 sek.

Bieg 3000 m: 1) Sędzimir 8:05,8, 2) Sutyńska 8:47,7, 3) Wojak 9:48,4.

Zainteresowanie zawodami duże, tor doskonały.

Drugi dzień łyżwiarskich mistrzostw Polski, rozegranych na torze lodowym w Pruszkowie, przyniósł wyniki następujące: wyniki męskie: bieg 1500 m: 1. Kalbarczyk 2:59,9; 2. Rytter 3:30; 3. Kowalski 3:33,4.

Bieg 10 000 m: 1. Kalbarczyk 22:0,6; 2. Kowalski 23:55,4; 3. Rytter 25:15,2. W punktacji ogólnej: 1. Kalbarczyk 246,78 pkt.; 2. Kowalski 269,93 pkt.; 3. Rytter 277.10 pkt.

Wyniki kobiece: bieg 1500 m: 1. Sędzimir 4:02,1; 2. Wujek 4:28; 3. Sutyńska 4:29,2.

Bieg 3000 m: 1. Sędzimir 8:05,8; 2. Sutyńska 8:17,7. Po obliczeniu wyników w punktacji ogólnej mistrzynią Polski została Krystyna Sędzimir, osiągając 341,60 pkt., przed Sutyńską 349,41.

Jak było do przewidzenia, wszystkie konkurencje męskie wygrał wielokrotny mistrz Polski inż. Kalbarczyk (BOS). Jednak czasy jego są dużo gorsze od dawnych rekordów.

Mistrzyni Sędzimir (Znicz, Pruszków) jest również przedwojenna zawodniczka. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród, które wręczył wiceprezes PAP inż. Szymczyk.

Lechia — Stella (Gniezno) 12:0 (4:0, 4:0, 4:0)

Rewanżowe spotkanie hokeja na lodzie, rozegrane pomiędzy powyższymi drużynami w ub. wtorek na lodowisku „Lechii" przy ul. Mylnej, przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie poznańskiej, która też pokazała grę naprawdę ładną i skuteczną. Spotkanie to dla „Lechii" było ostatnią próbą ogniową przed wyjazdem do Krakowa na mistrzostwa Polski.

Drużyna gnieźnieńska nie stawiła się w komplecie, wobec czego rozegrano mecz towarzyski i dlatego też w bramce Gnieźnian ujrzeliśmy mgr Kowalskiego Jacka.

Zainstalowane na lodowisku głośniki podały następujące składy drużyn:

„Stella" — mgr Kowalski. Sas. Winkowski. Zgórecki, Szłapczyński, Majerowicz, Bamdrowicz, Hurkowski, Kwaśny.

„Lechia" — Muszyński. Urbański Z., dr Kasprzak, Sobkiewicz, Urbański K., Durzyński, Kempf. Nuszel. Czyżewski. Koczewski.

„Stella" wystąpiła bez Olejniczaka i Węgerka, nie przywożąc ze sobą też bramkarza. Drużyna gnieźnieńska wypadła bardzo słabo, przedstawiając zespół jeszcze całkiem surowy, dla którego i prowadzenie krążka przedstawia jeszcze trudności. Przy tym szybkość pozostawia wiele do życzenia. Wdawszy się w porównanie stwierdzić musimy, że od ostatniego meczu gnieźnianie nie zrobili żadnego postępu. Nieco jaśniejszymi punktami w drużynie byli Zgórecki i Szłapczyński, którzy wobec stałej przewagi „Lechii" zdobywali się na indywidualne wyjazdy. Natomiast stosunkowo młody zawodnik Majerowicz „wybijał" się grą nieczystą często nawet brutalną. Kowalski w bramce wypadł na ogół dobrze; przytomnie bronił w kilku groźnych momentach, był jednak bezsilnym, mając przed sobą słabą obronę, wobec skutecznie grających „lechistów". Uciekanie się do obrony w pozycji leżącej (zbyt częste) nie jest korzystne — eliminuje zwrotność i szybkość, co często decyduje w obronie bramki.

Drużyna „Lechii" na wtorkowym meczu pokazała grę, przypominającą prawdziwy hokej na lodzie. Widać, że wyjazd do Łodzi mimo porażek, przydał się. Im więcej meczy, tym lepszy poziom. W drużynie poznańskiej spotykamy nowe nazwiska — Koczewski, znany piłkarz na terenie Łodzi, hokeista o nieprzeciętnych walorach, który szeregi „Lechii" poważnie zasilił. Nuszel — hokeista z dawniejszego wileńskiego „Ogniska", również wzmocnił pozycję „Lechii".

Tym razem „Lechia" pokazała grę naprawdę ładną, zespołową i stojącą już na jako takim poziomie technicznym. Jako całość przedstawiała zespół zupełnie wyrównany, o celowych zagraniach, skuteczna pod bramką. Jedynym słabszym punktem w drużynie jest Urbański Z., który jakoś nie może przyjść do formy. Drużyna nabrała już pewnej szybkości, przy tym akcje zazębiały się, ataki przeprowadzane były mądrze, wyciągające bramkarza z bramki, co zawsze było wykorzystywane. Szczególnie celował w tym Czyżewski, a w Koczewskim i Nuszelu znalazł sobie godnych partnerów. Drugi atak Urbański K. — Durzyński — Kempf jest nie mniej szybkim, zdecydowanym i skutecznym. Obrona i bramkarz nie mieli pola do popisu wobec stałej przewagi. Obrońcy przechodzili też często do ataku.

Gra sama upływa pod stałą przewagą „Lechii", dla której bramki uzyskali: Durzyński i Koczewski po 3, Urbański K. — 2, Czyżewski, Nuszel, Urbański Z. oraz dr Kasprzak po jednej.

Zawodami kierował dobrze ob. Urbański Cz.

Widzów ponad 1000.

(Wa-Ro)

Przed mistrzostwami międzynar. narciarskimi w Zakopanem

Drugie zebranie organizacyjne międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w obecności starosty Skibińskiego i dow. garnizonu zakopiańskiego kpt. Bema obradowało na plenum, a referenci poszczególnych komisji: reprezentacyjnej, sportowo-technicznej, propagandy i prasy, kwaterunkowo-gospodarczej i finansowej przedstawili wyniki dotychczasowych swych prac.

Według wiadomości, podanych przez prezesa Polskiego Związku Narciarskiego dra. Bonieckiego, są wszelkie dane, że należy się spodziewać startu czołowych narciarzy szwedzkich na naszych międzynarodowych mistrzostwach narciarskich, które odbędą się w Zakopanem w dniach od 1 do 6 lutego br.

Szczegółowy program międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

1 lutego: godz. 10 bieg 18 km (otwarty i do kombinacji) ze startem i metą na stadionie PZN;

2 luty: godz. 14 — konkurs skoków (otwarty i do kombinacji) na skoczni pod Krokwią;

3 luty: godz. 13 — bieg zjazdowy pań i panów (Kasprowy Wierch);

4 luty: godz. 11 — Slalom pań i panów (Suchy Zlew — na Kalatówkach);

5 luty: godz. 10 — bieg rozstawny 4×10 km ze startem i metą na stadionie PZN;

6 luty: godz. 10 — bieg 50 km (start i meta na stadionie).

Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu 31 stycznia o godz. 14-ej w sali hotelu „Kresy", w tym dniu również odbędzie się odprawa zawodników i losowanie numerów startowych.

KOMUNIKATY

Nowe władze Kolejowego Klubu Sportowego Poznań

Nadzwyczajne walne zebranie Kolejowego Klubu Sportowego w Poznaniu, toczące się przy wielkim udziale członków, wybrało nowy zarząd, który przedstawia się następująco: prezes — mgr Zawiślak, I wiceprezes — inż. Michałowski, II wiceprezes — Kruszka, III wiceprezes — Hoffmann, sekretarz — Jachczyk, zast. sekretarza i kronikarz — Siminiak, skarbnik — Tomkiewicz, gospodarz — Stasiński, zast. — Ciesielski. Kierownicy sekcyj: piłki nożnej — Szumacher, gier sportowych — Muszyński, bokserskiej — Wąsiak, zapaśniczej — Reiter, zast. Cegielski, lekkoatletycznej — Kupś, kolarskiej — Świątkowski, tenisa stołowego — Schulte-Noelle, pływackiej — Kołodziejczyk. Trenerem sekcji piłkarskiej jest nadal ob. Bródka.

Komisja rewizyjna: przewodniczący — mgr Sobek, członkowie: Wroński, Skowroński I., Neumann E. Sąd koleżeński: przewodniczący — Grzechowiak, członkowie — Kluj, Tarka, Muszyńska i Wichtowska. Zebranie jednogłośnie nadało tytuły honorowych prezesów Klubu: dyrektorowi D. O. K. P. inż. Stodolskiemu, wicedyrektorom inż. Szczygłowskiemu i Frankowi oraz komendantowi Okr. S. O. K. mjr. Kołyszko.

Dnia 20 stycznia 1946 r. w lokalu ob. Szulczyńskiego przy ul. Półwiejskiej 19 odbyło się roczne walne zebranie Klubu Hokejowego Czarni. Po bardzo harmonijnym przebiegu obrad wybrano następujący zarząd:

Prezes — Gruszkiewicz Czesław; wiceprezes — Nowacki Józef; sekretarz — Gruchała Stanisław; skarbnik — Sobecki Ludwik; kapitan sportowy — Frankiewicz Witold; gospodarz — Szulczyński Henryk; radni: Zieliński Stanisław i Frala Jan; kierownik sekcji hokeja na trawie Szulczyński Marian, kierownik sekcji hokeja na lodzie Bzowy Kazimierz; kierownik sekcji lekkoatletycznej — Kasse Oskar; kronikarz — Grzabka Kazimierz; przewodniczący koła seniorów — Szerbart Jan; komisja rewizyjna — Pacholak Franciszek, Kasprzak Adam i Walczak Józef.

Walne zebranie POZPR odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego 1946 r. o godz. 9.30 w sali „Pocztowca", Aleje Marcinkowskiego 20. Wszystkie kluby i organizacje sportowe, posiadające sekcję piłki ręcznej, do tej pory nie zrzeszone w Związku, uprasza się również o przybycie.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu — Sekretariat ul. Słowackiego 16 — wzywa wszystkie związki, organizacje i kluby sportowe celem zarejestrowania ich o podanie:

1. składu ścisłego członków zarządu z siedzibą — sekretariatu.
2. ilości sekcyj czynnych z podaniem ilości członków,

najpóźniej do dnia 15 lutego br.

Roczne Walne Zebranie Klubu Sportowego Admira w dniu 6. I. 46 wybrało następujący zarząd: prezes — Pikulik Jan. I wiceprezes — Delikta Franciszek. II wiceprezes — Grzegorzewicz Stanisław. sekretarz — Klorek Bernard, zastępca sekretarza — Maik Mieczysław. skarbnik — Langner Tomasz, gospodarz — Pikulik Paweł, kronikarz — Maik Tadeusz, ławnicy — Kozłowski Franciszek, Kocikowski Stanisław, sąd honorowy — Jurdzik Kazimierz, Dolata Stanisław, Wawrzyniak Franciszek, komisja rewizyjna — Twardowski Jan, Przybył Kazimierz, Baranowski Marian. Adres Klubu: sekretariat Matejki 65. m. 5. B. Klorek.

Wydział Spraw Sędziowskich POZPN wybrał na walnym zebraniu w dniu 6 bm. następujący zarząd: przewodniczący — Krzyżanowski Leopold, wiceprzewodniczący — Cerba Wacław, sekretarz — Fiszer Bolesław, skarbnik — Kowalski Bronisław, referent obsady — Dabert Roman, referent wyszkolenia — Jachczyk Czesław, referent dyscyplinarny — Woźniak.

Wydział liczy ogółem 74 sędziów, z tego 4 międzyokręgowych (Cerba, Jachczyk, Dabert i Maśluk) 26 rzeczywistych i 44 sędziów kandydatów

W. S. S. zamierza zorganizować na początku sezonu piłkarskiego (w połowie marca) czwórmecz old-boyów o puchar kryształowy ufundowany przez braci Cerbów. W turnieju prócz drużyny sędziów mają wziąć udział drużyny piłkarskie artystów opery, prasy i oldboye Warty.

Nadzwyczajne walne zebranie Klubu Sportowego *„Polonia" Poznań*, odbyte w dniu 13 bm., wybrało następujący Zarząd: prezes — Dyr. Tschuschke, wiceprezesi: Michalski i Cichowlas, sekretarz — Leracz Łucjan, skarbnik Gołembiowski, kierownik sportowy — Melcer. Adres sekretariatu: Ł. Leracz, Poznań, ul. Krańcowa 15.

K. S. „Polonia" obchodzi w roku bieżącym jubileusz 25-lecia Klubu. Przy Klubie tworzy się obecnie sekcja lekkoatletyczna.

K. H. „Czarni" sekcja szachowa. Prosimy wszystkie kluby oraz sekcje szachowe o podanie nam swych adresów, celem wejścia w kontakt i rozegrania spotkań międzyklubowych. Korespondencję kierować prosimy do siedziby sekcji — ulica Półwiejska 19.

Robotniczy Klub Sportowy „San" zawiadamia swych członków, że treningi sekcji piłkarskiej oraz pływackiej odbywają się co wtorek i piątek w sali szkoły powszechnej przy ul. Wyspiańskiego 3 i to dla juniorów od godziny 17-tej do 18.30, dla seniorów od godziny 18.30 do 20-tej.

Ślizgawka KS „Lechia" przy ul. Mylnej czynna codziennie od godz. 10 do 21.

Bokserzy „Warty" jadą do Czech

We wtorek, 29 bm. bokserska drużyna „Warty" pod kierownictwem wiceprezesa klubu dyr. Marcinkowskiego udaje się do Czechosłowacji, by rozegrać tam trzy spotkania i to w Ołomuńcu, Brnie i Zlinie. Bokserzy „Warty" udają się do Czech przez Katowice, Cieszyn, Bogumin—Ołomuniec.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40. telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8285